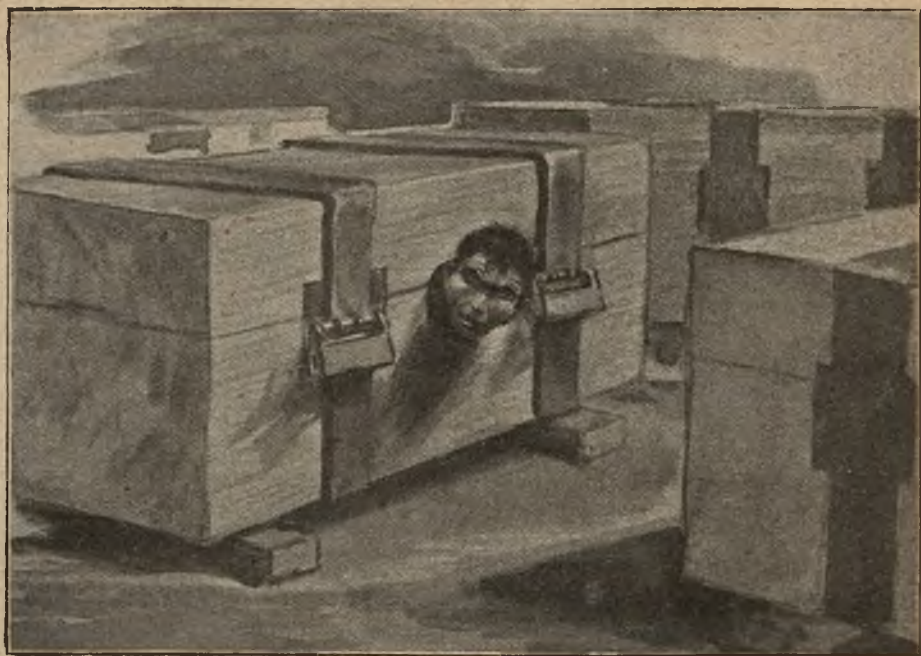




Scena z życia więziennego w Urdze.



Ludzie i obyczaje w Mongolii:

Więzień wychylający głowę przez otwór ze swojej skrzyni.

Szturm kobiet do Sejmu.

(Do ilustracji na str. 4).

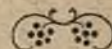
Reforma ordynacji wyborczej do Sejmu znalazła nowych malkontentów, a mianowicie — kobiety. Są to bodaj najgroźniejsi przeciwnicy mozolnie poczętego dzieła naszych polityków, a przy wiadomej solidarności kobiet wszelkich stanów i zawodów, echa tego niezadowolenia dotrą do nich drogami najróżniejszymi — przez siostry, żony, przyjaciółki — bo nasze sufrażystki obiecały dochodzić „swej krzywdy”. Krzywdę tę miał właściwie przedstawić dosadnie wiec, kobiet zwołany w tych dniach do sali Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie. Wiec ten zgromadził tłumy pań oraz wszystkie tamtejsze działaczki społeczne. Wymowne prelegentki (bo czy może być kto wymowniejszy od prelegentki — chyba druga prelegenta) otóż prelegentki te przedstawiły zebranym perfidną stronictw politycznych (męskich), które od pół wieku



Znowu katastrofa kolejowa: Rozbite wagony na stacji Brześć Litewski.

obiecują naszym kobietom czynny udział w polityce kraju, a obecnie w nowej ustawie nic dla nich nie uczyniły. Obrady wiecu zamknięto uchwaleniem zbiorowego protestu, piętnującego nową ordynację, wykluczającą kobiety z prac nad nią i sprawami publicznymi i domagającego się od Sejmu, by zajął się gorliwiej kwestią równouprawnienia kobiet — w przeciwnym razie kobiety chwycą się energicznych środków walki!... Jakże to będą środki, groźny protest nie wspomina. Wzory wojowniczej akcji dały już sufrażystki angielskie — wiadomo, że przy dobrych chęciach panie potrafią nam obrzydzić życie, nie tylko polityczne, ale i ściśle prywatne. „Akty” zaś polityczne, jak oplucie posła lub ministra, połamanie mu cylindra etc też nie należą do rzeczy przyjemnych.

Pamiętajcie więc o tem panowie politycy, zwłaszcza jeżeli jesteście... zomaci.



Ludzie i obyczaje w Mongolii: Więzienie w m. Urdze. Więźniowie siedzą zapakowani w skrzyniach.